



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 9 (2013)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Jak pisać podręczniki szkolne o Zagładzie? Na marginesie recenzji książki pt. Zrozumieć Holocaust

How to Write Textbooks on the Holocaust? Notes on the Review of Zrozumieć Holocaust

Robert Szuchta

r.szuchta@gazeta.pl

Piotr Trojański

Instytut Historii, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

redakcja@holocaustresearch.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5907-8134>

DOI: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.607>

Strony/Pages: 591-595



Robert Szuchta, Piotr Trojański

Jak pisać podręczniki szkolne o Zagładzie? Na marginesie recenzji książki pt. *Zrozumieć Holokaust*

Pod koniec 2012 r. Ośrodek Rozwoju Edukacji wraz z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu wydały książkę pomocniczą do nauczania o zagładzie Żydów w szkołach ponadpodstawowych pt. *Zrozumieć Holokaust*, naszego autorstwa¹. Książka ukazała się w nakładzie 5 tys. egzemplarzy i skierowana została do dystrybucji wewnętrznej jako „egzemplarze bezpłatne”. Oznacza to, że nie można jej nabyć na wolnym rynku wydawniczym. Otrzymują ją nauczyciele uczestniczący w konferencjach, seminariach i warsztatach na temat nauczania o Holokauście organizowanych przez wymienione instytucje².

W bieżącym numerze rocznika „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” zamieszczona została obszerna i szczegółowa recenzja merytorycznej strony książki pióra dr. Adama Puławskiego. Z uwagi na charakter zarzutów postawionych w recenzji wydaje nam się, że już na wstępie naszej odpowiedzi warto podkreślić fakt, iż jej autor należy do kręgu tych historyków, którzy uważają, że tylko szczegółowe poznanie faktografii każdego, nawet epizodycznego, wydarzenia związanego z Zagładą pozwala o nim mówić i pisać. Jako osoby od wielu lat zajmujące się głównie w sposób praktyczny edukacją, której – jak wiadomo – zasadniczą częścią jest popularyzacja wiedzy historyków badaczy, pozwalamy sobie z tym stanowiskiem polemizować. Naszym zdaniem pisanie dla szerokiego odbiorcy, w tym podręczników szkolnych, wymaga podejścia innego niż naukowe, zastosowania zrozumiałego dla uczniów języka, dokonywania pewnych uogólnień i skrótów myślowych, na co wielu badaczy historyków nie potrafi się zdobyć. Ponadto uważamy, że narracja podręcznikowa, do której recenzowana książka się zalicza, rządzi się innymi prawami niż monografia naukowa³. Dlatego

¹ Robert Szuchta, Piotr Trojański, *Zrozumieć Holokaust. Książka pomocnicza do nauczania o Zagładzie*, Warszawa: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2012, 351 s.

² Książkę można także pobrać w wersji PDF ze strony Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (www.auschwitz.org).

³ Ze względu na niezwykle obfitą literaturę poruszającą problematykę podręcznikową przykładowo przywołamy jedynie kilka ważnych – naszym zdaniem – pozycji: *Podręcznik historii – perspektywy modernizacji*, red. Maria Kujawska, Poznań: Wydawnictwo UAM, 1994;

wydaje się nam, że *gros* zarzutów postawionych w recenzji wynika z niezrozumienia przez jej autora specyfiki publikacji, jej przeznaczenia i odbiorcy, do którego jest ona adresowana.

Adam Puławski w recenzji książki *Zrozumieć Holokaust* postawił wiele zarzutów merytorycznych, które podzielił na trzy kategorie. Pierwsza to te wynikające z błędnej jego zdaniem konstrukcji książki; druga – będące skutkiem błędnej interpretacji faktów, i trzecia – błędy faktograficzne. Już na wstępie recenzent zaznacza, że jego uwagi będą dotyczyły tylko części związanej bezpośrednio z Zagładą, poddał więc ocenie 167 z 339 stron (nie licząc indeksów), tj. ok. 50 procent zawartości książki. Musimy przyznać, że to dość dziwna praktyka i raczej niespotykana, kiedy recenzent ogranicza się tylko do wybranego przez siebie fragmentu omawianej pozycji, zwłaszcza podejmując się oceny jej konstrukcji.

Nasza polemika z dr. Puławskim nie będzie dotyczyła jego zarzutów na temat faktografii. W tym wypadku recenzent wskazał na różne błędy i uchybienia, które w książce występują i za które jako autorzy ponosimy pełną odpowiedzialność. Czytelnika nie interesują kulisy powstawania książki, w tym prace redaktorskie, które w tym wypadku miały zasadniczy wpływ na jej kształt ostateczny. Przyjmujemy uwagi dr. Puławskiego z pokorą, do popełnionych błędów ze wstydem się przyznajemy, w przekonaniu, że będziemy mogli uniknąć ich w ewentualnym kolejnym wydaniu książki.

Korzystając jednak z możliwości wypowiedzenia się, chcemy przy okazji polemiki z dr. Puławskim zwrócić uwagę na kilka istotnych naszym zdaniem spraw. Recenzent zarzuca nam „niezrozumienie procesu Zagłady”, co wynika z „bałamutnego” jego zdaniem układu treści. Uważa, że „zbyt wiele podstawowych informacji znalazło się w podpisach pod zdjęciami lub w materiałach źródłowych, co niestety odbija się na czytelności przekazu”. To zamierzone działanie, stosowane w większości publikacji o charakterze podręcznikowym. Chodzi właśnie o rozbitcie głównego toku narracji w tekście odautorskim. Zestaw fotografii i integralnie z nimi związanych podpisów układa się, w zamierzeniu autorów, w równoległy do tekstu głównego i równoprawny mu tok narracji, czego recenzent zupełnie nie dostrzega.

W innym miejscu recenzent czyni nam zarzut z takiego sposobu opisywania dziejów Żydów europejskich na przestrzeni stuleci, „że u czytelnika ugruntowuje się opinia, iż Holokaust był konsekwencją i końcowym etapem owej wieluset-

Danuta Konieczka-Słowińska, *Retoryka we współczesnych szkolnych podręcznikach historii*, Poznań: Wydawnictwo UAM, 2001; *eadem*, *Podręcznik historii w trójplaszczynowym ujęciu* [w:] *Edukacja historyczna a współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi dr hab. Adamowi Suchońskiemu w czterdziestolecie pracy dydaktycznej i naukowej oraz z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. Barbara Kubis, Opole: Wydawnictwo UO, 2002, s. 456–464; Maria Kujawska, *Nowy podręcznik w szkolnej edukacji historycznej* [w:] *eadem*, *Problemy współczesnej edukacji historycznej*, Poznań: Instytut Historii UAM, 2001, s. 209–224; Halina Tomalska, *Współczesne uwarunkowania narracji w podręcznikach historii* [w:] *Edukacja historyczna a współczesność...*, s. 475–485.

letniej historii prześladowań". Za chwilę jednak cytuje trzy obszerne fragmenty, z których jasno wynika, że poglądu tego nie podzielamy. Warto zauważyć, że większość wypowiedzi na temat Holokaustu w literaturze polskiej i światowej poprzedzonych jest rozważaniami o wielowiekowej tradycji prześladowań Żydów, czy to na tle religijnym (antyjudajizm), czy ideologicznym (antysemityzm)⁴. Nie nam rozstrzygać sporne kwestie związku Zagłady z długą tradycją represjonowania Żydów. Na problem taki wskazujemy w podręczniku, powołując się na wypowiedzi autorytetów w tej dziedzinie. Jest to zresztą zasada przyjęta w dydaktyce nauczania o Holokauście na świecie i pisaliśmy o niej w naszych wcześniejszych tekstach⁵.

Recenzent zarzuca nam, że pisząc, iż dopiero latem 1942 r. uświadomiono sobie w getcie warszawskim nowy wymiar prześladowań i represji antyżydowskich, pomijamy środowisko „Oneg Szabat”, które już w kwietniu tego roku było

⁴ Zob. m.in.: Raul Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, tłum. Jerzy Giebułtowski, Warszawa: wyd. Piotr Stefaniuk, 2014; Doris L. Bergen, *Wojna i ludobójstwo. Krótka historia Holokaustu*, tłum. Rafał Witkowski, Miłosz Sosnowski, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011, rozdz. „Warunki wstępne: antysemityzm, rasizm i powszechne uprzedzenia w Europie na początku XX wieku”, s. 7–50; Martin Gilbert, *Holocaust. Ludzie, dokumenty, pamięć*, tłum. Zbigniew Dalewski, Warszawa: Bartelsmann Media, 2002, rozdz. „Pogromy”, s. 18–19, rozdz. „Antysemityzm”, s. 20–21; Stanisław Sterkowicz, *Nigdy nie zapomnieć. Holocaust. Zagłada Żydów europejskich w drugiej wojnie światowej*, Włocławek: Włocławskie Towarzystwo Naukowe, 2008, rozdz. „Geneza i historia antysemityzmu”, s. 23–37; *The Holocaust Chronicle. A History in Words and Pictures*, Lincolnwood, IL: Publications International, Ltd, 2000, rozdz. „Roots of the Holocaust”, s. 17–51; Clive A. Lawton, *Histoire de la Shoah. De la discrimination à l'extermination*, tłum. i red. Jean Esch, Paris: Gallimard Jeunesse, 2003, rozdz. „Les Juifs en Europe”, s. 6–7; *The Bear Witness. Holocaust Remembrance at Yad Vashem*, red. Bella Guterman, Avner Shalev, Jerusalem: Yad Vashem, 2005, rozdz. „From Traditional Hatred of Jews to Modern Antisemitism and Racism”, s. 38–40; *Die Wannsee-Konferenz und der Völkermord an den europäischen Juden. Katalog der ständigen Ausstellung*, Berlin: Haus der Wannsee-Konferenz, Gedenk- und Bildungsstätte, 2006, rozdz. „Rassismus und Judenfeindschaft”, s. 14–21; Rita Steinhardt Botwinick, *A History of the Holocaust. From Ideology to Annihilation*, Upper Saddle River, NJ: Prentice Hall, 1996, s. 5–26; George L. Mosse, *Toward the Final Solution. A History of European Racism*, New York: Howard Fertig, 1997.

⁵ W programie nauczania o historii i zagładzie Żydów dla polskich szkół, powołując się na perspektywę patrzenia na stosunki narodów europejskich do Żydów Raula Hilberga, wskazywaliśmy na drugi okres rozwoju tych stosunków, w którym „antyjudajizm wieków poprzednich zastąpiono antysemityzmem noszącym cechy eliminacyjne [...]”. Myśl tę skomentowaliśmy ważnym stwierdzeniem, że „[a]ntyjudajizm i antysemityzm jako wytwory kultury europejskiej stworzyły dogodny klimat do skazania Żydów na Zagładę. Ale nie były zjawiskami nieuchronnie prowadzącymi do tego zbrodniczego zamierzenia”, zob. Robert Szuchta, Piotr Trojański, *Holocaust. Program nauczania o historii i zagładzie Żydów na lekcjach przedmiotów humanistycznych w szkołach ponadpodstawowych*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2001, s. 11. Zalecenie to powtórzyliśmy w naszej najnowszej publikacji metodycznej, zob. *eidem*, *Jak uczyć o Holokauście. Poradnik metodyczny do nauczania o Holokauście w ramach przedmiotów humanistycznych w zreformowanej szkole*, Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2012, s. 16.

świadome eksterminacyjnych planów niemieckich co do przyszłości Żydów. W naszym tekście nie wskazujemy precyzyjnie na żadną grupę, która miała taką *ś w i a d o m o ś ć*. Z całą mocą podkreślamy – nie „wiedzę”, ale właśnie *ś w i a d o m o ś ć*. Przecież „wiedzieć” nie oznacza „rozumieć”, czyli mieć *ś w i a d o m o ś ć*. Większość ludzi w getcie zrozumiała, że nadszedł ostatni etap zagłady, właśnie latem 1942 r., kiedy trwała wielka akcja wysiedleńcza. Wspominali o tym obszernie Cywia Lubetkin⁶, Emanuel Ringelblum⁷, a pisał i omawiał Israel Gutman⁸.

Nasza książka, chociaż wydana pod nieznacznie zmienionym tytułem, jest kolejną wersją publikacji wydanej w 2003 i 2006 r. Została ona wzbogacona o nowe wyniki badań polskich historyków, głównie tych skupionych wokół Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, m.in. na temat relacji polsko-żydowskich z okresu wojny. Ponadto rozbudowaliśmy ostatni rozdział książki „Holokaust wyzwaniem dla współczesności”, prezentując przypadki ludobójstwa po Auschwitz, co uważamy za kluczowe dla zrozumienia zagłady Żydów i dostrzeżenia walorów edukacyjnych płynących z nauczania o niej. Piszemy o tym wyraźnie we wstępie do czytelnika, dlatego szkoda, że autor recenzji nie dostrzegł tego jakże ważnego faktu. Poprzednie wydania książki cieszyły się wielką popularnością, i to nie tylko w kręgach uczniowskich czy nauczycielskich. Wiemy o tym, że nasza praca polecana była jako lektura dla studentów kierunków historycznych czy judaistycznych na wielu polskich uczelniach. Badacz stylów narracji o Holokauście w polskiej prozie i historiografii napisał, że nasz podręcznik „[...] stał się najlepszą wydaną dotąd w Polsce, ciekawie i nowocześnie skonstruowaną opowieścią o dziejach Zagłady”⁹. Analizując jej konstrukcję i wielopłaszczyznowość narracji, stwierdza, że oferuje ona „przeformułowanie dyskursu historycznego i zerwanie z dotychczasowymi historycznymi konwencjami pisania o Zagładzie opartymi na obiektywnym dystansie i ścisłym podziale na narodowe role”¹⁰.

Bardzo żałujemy, że recenzent nie dostrzegł w naszej pracy żadnych pozytywnych aspektów. Książka, którą napisaliśmy, nie jest adresowana dla naukowców, nie jest też książką naukową. Czujemy się raczej pośrednikami pomiędzy nauką, która bada, analizuje i opisuje, a szerokimi rzeszami zwykłych czytelników, w tym wypadku uczniów polskich szkół. Nasza książka, czego także nie

⁶ Cywia Lubetkin, *Zagłada i powstanie*, tłum. Maria Krych, Warszawa: Książka i Wiedza, 1999.

⁷ Emanuel Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego, wrzesień 1939–styczeń 1943*, wstęp i red. Artur Eisenbach, Warszawa: Czytelnik, 1983 (liczne fragmenty).

⁸ Israel Gutman, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto, podziemie, alka*, tłum. Zoja Perelmu-ter, Warszawa: Rytm, 1993.

⁹ Bartłomiej Krupa, *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, Kraków: Universitas, 2013, s. 283.

¹⁰ *Ibidem*, s. 384.

dostrzega recenzent, jest książką edukacyjną. Kieruje się ona zupełnie innymi kryteriami opisu niż praca *stricte* naukowa. Integralną częścią książki, dopełniającą narrację odautorską, jest materiał ikonograficzny, statystyczny i kartograficzny oraz obficie cytowane teksty źródłowe. Te części naszej książki zaopatrzone są tzw. obudowę dydaktyczną, czyli przemyślany zestaw pytań i poleceń kierowanych do czytelnika i mających zachęcić go do aktywnej lektury. Szkoda, że recenzent pominął to wszystko, co dla tego typu publikacji jest najważniejsze, koncentrując się jedynie na faktach i wydarzeniach.

Po lekturze krytycznej recenzji dr. Puławskiego odnosimy nieodparte wrażenie, że autorowi nie chodziło o wydanie w miarę obiektywnej opinii o całej naszej książce, ale o dość tendencyjne wykazanie, że ktoś, kto nie bada źródłowo wszystkich aspektów przeszłości, nie może o niej poprawnie pisać. Naraża się wtedy na nieuchronne błędy interpretacyjne i merytoryczne, co dyskwalifikuje jego pracę.

Na koniec wyrażamy życzenie, aby w Polsce ukazywało się więcej publikacji historycznych poświęconych Zagładzie o charakterze edukacyjnym, a więc skierowanych do szerokiego kręgu odbiorców – uczniów polskich szkół. Życzylibyśmy sobie także, aby recenzenci podchodzili do autorów i ich pracy z życzliwością i bardziej realistycznie. Mamy nadzieję, że tak będzie. Liczymy na to, że świat nauki i świat edukacji połączą swoje siły, by służyć czytelnikowi i dobrej sprawie – odkrywaniu i opowiadaniu przystępnym językiem o Zagładzie. Wierzimy, że można to robić, nie będąc naukowcem, i można o tym opowiadać młodzieży, ponieważ robimy to od wielu lat i chyba z nie najgorszym skutkiem.